

Sygn. akt III KK 203/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **D. J.**

skazanego z art. 280 § 1 i art. 281 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 grudnia 2015 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. akt IV Ka 936/14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. akt III K 289/13

**1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**

**2. zasądza na rzecz adw. K.K. (K. w B.), jako obrońcy
ustanowionemu z urzędu, kwotę 442,80 (słownie czterysta
czterdzieści dwa 80/100) zł, tytułem wynagrodzenia za
sporządzenie i wniesienie tej kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy D. J. został uznany winnym popełnienia trzech przestępstwa, w tym dwóch z art. 280 § 1 k.k. oraz jednego z art. 281 k.k. i po wymierzeniu za nie kar jednostkowych, orzeczono wobec niego, jako karę łączną, karę 3 lat pozbawienia wolności. Od wyroku tego apelowali wówczas sam oskarżony oraz jego obrońca. Oskarżony podnosił, że został bezpodstawnie skazany i kwestionował zeznania pokrzywdzonych, wskazując na rozbieżności w tych depozycjach, zaś obrońca wysunął zarzut obrazy art. 2 § 1 pkt

1 k.p.k., art. 4, 5 § 1 i 2 i art. 7 k.p.k., a nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

W kasacji wywiedzionej od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego obrońca ustanowiony oskarżonemu z urzędu dla wywiedzenia kasacji, sporządził i wniósł tę skargę poprzez ustanowionego pełnomocnika substytucyjnego, podnosząc w niej zarzut obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w wyniku dokonania przez Sąd w sposób dowolny oceny dowodów, co spowodowało błędne przyjęcie, że skazany popełnił zarzucane mu przestępstwa. W uzasadnieniu tej skargi podniesiono nadto, że w ten sposób obrażono również art. 4 oraz 2 § 1 pkt 1 k.p.k., a wydany w ten sposób wyrok nosi cechy rażąco niesprawiedliwego w rozumieniu art. 440 k.p.k. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Od razu na wstępie należy zauważyć, że autorka tej skargi zdaje się nie rozumieć instytucji kasacji. Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia służy bowiem od wyroku sądu odwoławczego i ma wskazywać na naruszenia, jakich doszło w tym postępowaniu, a nie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Tymczasem w skardze tej nie podniesiono bynajmniej, aby Sąd Okręgowy, rozpoznając obie apelacje, nie rozpoznał któregośkolwiek z zarzutów, ani też aby rozpoznał je w sposób nieprawidłowy, czyli nie wskazał w uzasadnieniu swojego uzasadnienia, z jakich to względów nie podziela zarzutów podniesionych w zwykłych środkach odwoławczych. Powyższe oznacza, że skarżący nie podnosi, aby doszło w tym postępowaniu do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., ani do obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Jedynie w ślad za apelacją, nie mogąc już powoływać się na błąd w ustaleniach faktycznych, autorka kasacji podnosi naruszenie przepisów dotyczących niektórych z zasad procesowych, które były podnoszone w zwykłym środku odwoławczym i to, mimo że - jak już wskazano - nie zarzuca, aby w tym zakresie Sąd odwoławczy nie rozpoznał lub wadliwie rozpoznał owe podnoszone w

apelacjach zarzuty. Trzeba zaś zauważyć, że naruszenie tych zasad musi być zawsze wsparte wskazaniem, w jaki sposób doszło do ich obrazy, a więc z przywołaniem konkretnych uchybień, które miały mieć miejsce w postępowaniu danego sądu, a nie ogólnikowym odwołaniem się do określonej zasady procesu karnego. I tego autorka tej skargi już nie czyni, a należy mieć na względzie, że już choćby, gdy chodzi o zasadę swobodnej oceny dowodów, to może ona odnosić się wprost do sądu odwoławczego jedynie wówczas, gdy sąd ten przeprowadza dowody na rozprawie odwoławczej, a nie wtedy, gdy kontroluje jedynie prawidłowość takiej oceny dokonanej przez Sąd *meriti*, podając przy tym – jak uczyniono w tej sprawie – własną argumentację, i to odnośnie do oceny dowodów związanych odrębnie z każdym z przypisanych oskarżonemu czynów.

W uzasadnieniu tej kasacji, jej autorka ponawia natomiast, bez mała *in extenso*, wywody apelacji, na co wskazuje zwykłe porównanie treści poprzedniego i obecnego środka zaskarżenia, a jedynie w jednym miejscu wprowadza formułę „Sąd odwoławczy”, kiedy odwołuje się do kwestii wątpliwości wysuwanych uprzednio co do okazania jednemu z pokrzywdzonych tablic poglądowych, z tym jednak, że był to jedynie jeden z argumentów na stawiane w apelacji zarzuty, a jak już podniesiono, skarżąca nie przywołała w kasacji, aby doszło do nieprawidłowego ustosunkowania się do nich Sądu odwoławczego.

Powyższe wskazuje, że kasacja ta wyraża jedynie niezadowolenie strony z wyroku wydanego w drugiej instancji, a trudno ją nawet – z uwagi na jej treść – określić jako polemikę, jako że w istocie jest to ponowienie apelacji, bez dodatkowych argumentów.

Za argument taki w żadnej mierze nie może bowiem posłużyć przywołanie w uzasadnieniu kasacji art. 440 k.p.k., mającego jakoby wskazywać, że Sąd odwoławczy nie skorzystał z tego przepisu, choć powinien to uczynić z uwagi na tzw. rażącą niesprawiedliwość orzeczenia, jako że rozwiązanie to wchodzi jedynie w rachubę, gdyby sąd – poza granicami zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów – dostrzegał, że wyrok ten jest niesprawiedliwy we wskazany wyżej sposób. W sprawie tej jednak Sąd odniósł się do wszystkich zarzutów obydwu środków odwoławczych złożonych w tej sprawie, analizował więc zarówno kwestię błędu w ustaleniach faktycznych, jak i zarzucanego naruszenia przywoływanych

obecnie ponownie zasad procesu karnego, a autorka kasacji nie podnosząc żadnej obrazy przepisów w tym zakresie, nie wskazuje jednocześnie, o jakie to inne, niewskazywane dotąd naruszenia, które nie były przedmiotem obu skarg odwoławczych, Sąd Okręgowy miałby uznać wyrok za rażąco niesprawiedliwy.

Poczynione rozważania dowodzą zatem, że kasacja ta jest bezzasadna w oczywisty sposób i dlatego została ona oddalona bez kierowania jej na rozprawę. Jednocześnie, z uwagi na sposób formułowania zarzutów tej skargi, mimo iż od wprowadzenia kasacji minęło już ponad 18 lat, Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu uzasadnienia tego orzeczenia z urzędu. Z uwagi na ustawowy obowiązek w tym zakresie, Sąd Najwyższy zasądził jednak na rzecz ustanowionego w sprawie obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie tej kasacji, zgodnie z wymogami § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie z 2002 r. (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), a do obrońcy tego należy rozliczenie się z owego wynagrodzenia z osobą, którą substytuował do sporządzenia i wniesienia tej skargi. Jednocześnie zwolniono skazanego – podobnie jak czyniły to Sądy obu instancji – od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.